

# Jerzy Zięba

---

## Adwokat Świętosław Krawczyński (1913–1977)

---

Palestra 58/5-6(665-666), 309-311

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Szpalty pamięci

## ADWOKAT ŚWIĘTOSŁAW KRAWCZYŃSKI (1913–1977)

*100 lat temu, 3 maja 1913 roku urodził się adwokat Świętosław Krawczyński. Był człowiekiem niezwykłym, prawdziwym humanistą. Poza pracą zawodową oraz aktywnym udziałem w pracy na rzecz samorządu adwokackiego (w latach 1951–1954 pełnił funkcję dziekana izby kieleckiej), ważną rolę w Jego życiu odgrywała pasja do sztuk pięknych. Szczególnie cenił muzykę oraz literaturę, pozostawił po sobie wiele dzieł literackich. Przypadająca w roku bieżącym setna rocznica Jego urodzin to dobra okazja, aby przypomnieć sylwetkę Świętosława Krawczyńskiego.*

Urodził się 3 maja 1913 r. w Łazach koło Zawiercia w rodzinie Antoniego i Józefy z Lichterowiczów Krawczyńskich. Uczęszczał do słynnego Gimnazjum Klasycznego OO. Jezuitów (Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów) w Chyrowie (dzisiaj Ukraina), które ukończył w 1930 r., uzyskując świadectwo maturalne. W roku 1931 rozpoczął studia prawnicze, początkowo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, uzyskując w dniu 13 czerwca 1936 r. tytuł magistra praw. Następnie kontynuował naukę w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii we Włodzimierzu Wołyńskim, po ukończeniu której rozpoczął służbę w 22. Pułku Artylerii Lekkiej w Przemyślu. Po powrocie z wojska, 19 lutego 1938 r., rozpoczął aplikację adwokacką w Kielcach u adwokata Lucjana Gierowskiego, by następnie w dniu 15 czerwca 1938 r., na własne życzenie, uzyskać nominację na aplikanta sądowego w Sądzie Grodzkim w Jędrzejowie. Agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę przerwała mu aplikację, kontynuował ją, a następnie ukończył dopiero po zakończeniu II wojny światowej, w 1948 roku.



Wybuch II wojny światowej zastał go daleko od Kielc. Zmobilizowany jako żołnierz rezerwista, brał czynny udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. jako dowódca

plutonu 6. baterii 22. PAL (dowódcą pułku był ppłk Marian Surman), należącego do Armii Kraków. Uczestniczył w jednej z największych bitew wojny obronnej, stoczonej w dniach 18–20 września 1939 r. w rejonie Tomaszowa Lubelskiego. Wobec przewagi wroga dowództwo połączonych Armii Kraków i Armii Lublin zmuszone zostało do podpisania aktu kapitulacji, a żołnierze tych armii dostali się do niemieckiej niewoli. Świętosław Krawczyński, po nieudanej próbie przedostania się na południe, do granicy rumuńskiej, w dniu 22 września został wzięty do niewoli i wywieziony do Niemiec. Początkowo przebywał w obozie jenieckim w Görlitz, gdzie otrzymał numer jeniecki 2404. Tu spotkał Oliviera Messiaena, wybitnego francuskiego muzyka, autora m.in. skomponowanego w obozie dzieła, inspirowanego Apokalipsą św. Jana, pt. *Kwartet na koniec czasu*. Pod koniec stycznia 1941 r. został przetransportowany do kolejnego obozu, w Fulen, a następnie do obozu w Hoffnungstal am Wahn. Ostatnim etapem jego jenieckiej tułaczki był Stalag IV B w Mühlbergu. Tu zastało go wyzwolenie przez armię amerykańską i zakończenie strasznej wojny, ten przecudny maj, jak wówczas pisał.

Po opuszczeniu obozu jenieckiego początkowo przebywał w Northeim w górach Harz, a następnie w Wetzlar w Hesji, gdzie dowództwo polskiego obozu powierzyło mu organizację życia kulturalnego, a jednocześnie jako prawnik był obrońcą Polaków w sprawach karnych przed sądami Zarządu Wojskowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Niemczech w Wetzlar i Giessen. Podczas pobytu w Wetzlar poznał swoją przyszłą żonę – Mieczysławę z Fruczków, z którą na terenie Niemiec zawarł związek małżeński.

W kwietniu 1947 r. Ś. Krawczyński wraz z żoną powrócił do Polski i osiedlił się na stałe w Kielcach. W czerwcu tegoż roku został ponownie przyjęty na aplikację adwokacką w Kielcach, pod patronatem Józefa Okińczyca.

Na listę adwokatów został wpisany 15 stycznia 1949 r. w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Lublinie, siedzibę wyznaczono mu w Kielcach. Jednocześnie był zatrudniony jako radca prawny w kilku kieleckich instytucjach, m.in. w Teatrze im. Stefana Żeromskiego, z którym był związany także emocjonalnie i artystycznie, m.in. komponując muzykę do przedstawień teatralnych. Robił to również dla kieleckiego Teatru Lalek.

W 1951 r., z chwilą powołania Okręgowej Izby Adwokackiej w Kielcach, Świętosław Krawczyński został skarbnikiem w pierwszej Radzie Adwokackiej, a następnie na jesieni tegoż roku mianowano go jej drugim z kolei dziekanem. Funkcję tę piastował do 1954 roku. Jednocześnie, gdy 12 stycznia 1952 r. utworzono w Kielcach pierwsze dwa zespoły adwokackie, został członkiem Zespołu nr 1.

Jesienią 1951 r., w miejsce zwolnionego przez Ministra Sprawiedliwości z funkcji dziekana Wiesława Wolskiego, na stanowisko dziekana izby kieleckiej został powołany Świętosław Krawczyński, który funkcję tę pełnił do grudnia 1954 r.

Poza pracą zawodową zajmowały go także teoretyczne zagadnienia prawne, o których pisywał do „Palestry”. Wiedzę prawniczą popularyzował również na łamach kieleckiej gazety „Słowo Ludu”, z którą współpracował od 1956 roku. W jej magazynie niedzielnym, „Słowie Tygodnia”, a następnie „Magazynie Słowa Ludu”, zamieszczał felietony prawnicze, jak również eseje, recenzje teatralne i muzyczne, wspomnienia i opowiadania. Od 1971 r. pisywał też do regionalnego miesięcznika „Przemiany”. Współpracował z Rozgłośnią Polskiego Radia w Kielcach. Utrzymywał kontakty z Uniwersytetem Ludowym w Rożnicy, kierowanym przez znanego pisarza i społecznika Waldemara Babinicza.

Świętosław Krawczyński pasjonował się historią, kulturą i sztuką regionu świętokrzyskiego. Obdarzony był wieloma talentami i pasją do sztuk pięknych oraz wielkim umiłowaniem piękna ziemi kieleckiej. Był zamiłowanym badaczem archiwów i zbieraczem ciekawostek. Pasją jego życia były muzyka i literatura. Jest autorem licznych prac literackich, m.in. *Klubu śniętej ryby* (1965), *Raptularza świętokrzyskiego* (1970, 1983), *Babuni* (1971), *Opowieści spod wielkiego kamienia* (1972). Jego prace znalazły się w 1971 r. na wystawie „Adwokatura, piśmiennictwo, pryczyynki historyczne, grafika”, zorganizowanej w Szczecinie. Po tych publikacjach został członkiem Związku Literatów Polskich. Jako że znał doskonale grekę, łacinę, a także angielski i niemiecki, Ś. Krawczyński zajmował się także tłumaczeniami. Przykładem mogą być tłumaczenia poezji angielskiej. Wyrazem jego wrażliwości artystycznej i szacunku dla sztuk pięknych są słowa: „Poezja i muzyka jest dla mnie azylem, można przejść przez życie bez muzyki i poezji, ale to życie będzie o tyle uboższe. Muzyka to sztuka bezinteresownego piękna”.

Zmarł 10 marca 1977 r. w Kielcach. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym nr 1 w Kielcach w kwaterze zasłużonych dla miasta Kielce. Pośmiertnie ukazały się – z inicjatywy Jego żony Mięczysławy Krawczyńskiej i dzięki wsparciu m.in. Rady Adwokackiej w Kielcach – poezje *Chromatyka jesieni* (1979), wstęp w formie eseju do albumu fotograficznego *Góry Świętokrzyskie* (1980), *Najściślejsza moja ojczyzna* (1987).

Barbara Wachowicz w przedmowie do pośmiertnego wydania książki *Z raptularza* (1999) napisała: „Nasłuchiwał oddechu ziemi, badał puls życia, łowił przeszłość, utrwalał ostatnie kolory czasu, który mijał... Nie ma już Kielecczyny Świętosława Krawczyńskiego. Jak nie ma Kielecczyny Żeromskiego”.

Świętosław Krawczyński miał troje dzieci: córki – Małgorzatę Annę i Marię Agnieszkę oraz syna – Marcina Antoniego.

Jerzy Zięba

*My mali ludzie z różą w ustach  
i złudą w oczach  
nieustannie zapominamy  
że każdą chwilą wpisujemy się w wieczność  
która może być dla każdego z nas  
pożywna jak mleko matki  
wierna jak ojczyzna  
albo okrutna jak pętla wisielca*

ŚWIĘTOSŁAW KRAWCZYŃSKI

Kielce, październik 1976 r.